Nr 452. Kraków, Piątek 2 Października 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropcsa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — M. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie banku krajowego w r. 1907, pos. Kraiński występował w obronie listów zastawnych Tow. kredytowego ziemskiego, oraz omawiał kredyty włościańskie.

Pos. dr Leo poruszył sprawę parcelacyi, którą nazwał jedną z najdonioślejszych spraw społecznych i gospodarczych, przyczem zaznaczył, że akcya, zmierzająca do tego, aby włościanom, zdolnym ekonomicznie do rozszerzenia swej posiadłości, ułatwić nabywanie ziemi — liczyć może na szczerą sympatyę i poparcie stronnictwa demokratycznego i dlatego też głosować ono będzie za rezolucyą pos. Stapińskiego (Brawa wśród posłów ludowych). Następnie mowca poruszył dwie sprawy, o których mówiono w komisyi bankowej. Pierwszą sprawą jest ułatwienie szerszym sferom rzemieślniczym i handlowym kraju korzystania z bezpośredniego kredytu w banku krajowym. Państwo w ostatnim czasie przychodzi z pomocą rękodzielnikom, ale ogranicza tę pomoc do spółek rękodzielniczych, skutkiem czego udział naszego kraju w tej akcyi państwa jest niestety minimalny, u nas bowiem duch asocyacyi jest bardzo mało rozwinięty.

Pos. Kolischer: To jest naszą winą.

Pos. dr Leo: Nic trudniejszego, jak zmienić istniejące obyczaje ekonomiczne; wymaga to bardzo długich starań.

Pos. Milewski: Bardzo słusznie.

Pos. dr Leo: Dlatego należy domagać się, aby, o ile to się da pogodzić z bezpieczeństwem lokacyi funduszów banku krajowego, sfery rękodzielnicze i handlowe mogły korzystać z bezpośredniego kredytu w banku krajowym. Dziś kredyt jest za drogi, bo wynosi 10 a nawet 12%. Kredyt tani i mądrze użyty, nigdy nie może być bronią obosieczną. (Potakiwania ze strony pos. Kolischera).

Drugą sprawą jest popieranie akcyi w celu budowy tanich mieszkań. Należy stworzyć pewne normy i warunki, aby spółki budowlane mogły z chwilą zakupna gruntów i rozpoczęcia budowy korzystać z kredytu w banku krajowym, oczywiście z należytą ostrożnością. Mowca stawia więc rezolucyę następującą:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcyą Banku krajowego zbadał sprawę wprowadzenia ułatwień w korzystaniu z bezpośredniego kredytu w Banku krajowym sferom rękodzielniczym i handlowym, tudzież spółkom budowlanym, mającym na celu budowę domów mieszkalnych w miastach i miasteczkach, gdzie panuje drożyzna mieszkaniowa, oraz aby przedstawił w powyższych sprawach Sejmowi sprawozdanie z odpowiedniemi wnioskami na najbliższej sesyi. (Oklaski).

Rezolucyę tę dostatecznie poparto.

Po przemowie pos. Stefczyka, który wykazywał potrzebę długoterminowych pożyczek dla włościan, pos. dr Górski krytykował obecną ustawę o budowie domów robotniczych, domagał się uwolnienia rzemieślników od podatku domowego i żądał subwencyi dla miast i miasteczek na cele asanacyjne.

Pos. dr Milewski omawiał problem użycia kredytu w gospodarstwach prywatnych i publicznych, poczem jako dyrektor Banku krajowego odpowiadał na postulaty, ogłoszone w ciągu dyskusyi pod adresem tego Banku i stwierdził, że rozszerzenie jego agend należy traktować bardzo krytycznie i ostrożnie.

Następnie omawiał pos. Milewski sprawę kredytu włościańskiego i sprawę parcelacyjną. Problem rozdziału i układu własności ziemskiej ma dla kraju pierwszorzędne znaczenie. Ziemia rozstrzyga o losie narodu i bez wartości są poglądy liberalizmu, że wolno z ziemią postępować, jak kto chce. Wszędzie za granicą jest ziemia tańszą, aniżeli w Galicyi. Należy ostrożnie operować tą ceną ziemi, jaka się w Galicyi ułożyła. Zwrócił też na to uwagę jeden z członków komisyi bankowej. Dla ułatwienia chwilowego interesu nie może Bank krajowy akceptować cen, w których stałość nie wierzy i nie może opierać wymiarów hipotecznych na nadziei trwałości zarobku wychodźców w Ameryce. Przyjdzie chwila, kiedy cena ziemi stanie i cofnie się.

Utrudnienia dla kredytu włościańskiego, jako kategoryi kredytu, niema w Banku krajowym. Mowca porusza myśl, czy całej akcyi uregulowania kredytu parcelacyjnego nie dałoby się z korzyścią ująć w ramy włości rentowych.

Ziemia rolnicza powinna być warsztatem pracy, a nie przedmiotem handlu. Przy problemie parcelacyjnym nie można patrzeć tylko na to, że jedna strona chce sprzedać a druga kupić, ale musi być uwzględniony interes społeczeństwa.

Na wniesione rezolucye mowca się godzi, chociaż nie wierzy, aby one wystarczyły do pomyślnego załatwienia tego problemu. Osiągnąć można wielkie wyniki, gdy się weźmie zadanie nie ponad siły. Trzeba postępować ostrożnie, ale z wiarą i odwagą. Jesteśmy społeczeństwem, które jeszcze w wysokim stopniu musi korzystać z kredytu, a ponieważ polityczne nasze stanowisko zależy od naszej siły, dlatego wskazane jest tylko stopniowe dźwiganie się ekonomiczne, mające u nas także znaczenie socyalne i polityczne. W polityce znaczy tylko siła, która się opiera nie tylko na rozumie i zapale, ale także na posiadanych pieniądzach. (Gromkie oklaski).

Na tem dyskusyę przerwano.

Wnioski.

Na końcu posiedzenia odczytano wnioski i interpelacye, między innemi wnioski: pos. St. H. Badeniego w sprawie utworzenia starostwa w Monasterzyskach, pos. Jedynaka w sprawie wynagrodzenia gmin za poruczony zakres działania, pos. Skołyszewskiego i Ptaka w sprawie uregulowania granic między powiatem krakowskim i wielickim, pos. Skołyszewskiego w sprawie uregulowania emigracyi zarobkowej i osadniczej, pos. Sękowskiego i Górskiego w sprawie budowy linii kolejowej, łączącej miasto Dąbrowę z Leżajskiem lub Rudnikami, pos. Skarbka o podwyższenie funduszu pożyczkowego, przeznaczonego na ułatwienie krycia dachów materyałem ogniotrwałym, wreszcie pos. Jahla o założenie w Jarosławiu szkoły technicznej dla mechaniki i elektrotechniki.

Następne posiedzenie odbędzie się w sobotę.

Lewica o reformie wyborczej.

Lwów. Lewica demokratyczna obradowała wczoraj nad projektami reformy wyborczej. Niezwykle ożywione rozprawy trwały od godziny 4 po południu do 7 wieczór. Ponieważ obrady były poufne, korespondent wasz donieść jedynie może, że projekty, oparte na katastrze narodowym, nie utrzymały się w lewicy.

Z komisyj.

Lwów. Wczoraj wieczorem obradowała komisya drogowa w sprawie przyjścia z pomocą powiatom celem rekonstrukcyi dróg uszkodzonych długotrwałemi deszczami. — W obradach wziął udział namiestnik Bobrzyński i marszałek Badeni. Referował poseł Urbański.

W komisyi gospodarstwa krajowego pos. Z. Tarnowski referował sprawozdanie Wydziału krajowego o projekcie ustawy o robotnikach leśnych i rolnych.

Komisya wodna postanowiła odnieść się do namiestnika za pośrednictwem marszałka z prośbą o oznaczenie terminu ukończenia budowy dróg wodnych.

Komisya administracyjna załatwiła na podstawie referatu pos. Schaetzla sprawozdanie Wydziału kraj. o zaprowadzenie wodociągu w Rzeszowie.

Komisya prawnicza zajmowała się głównie sprawą języka polskiego w urzędowaniu żandarmeryi.

Sytuacya polityczna.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Sytuacya polityczna w ciągu dnia wczorajszego nie tylko nic nie postąpiła naprzód, ale według zgodnych zapewnień, znacznie się zaostrzyła. Ani ze strony czeskiej ani niemieckiej dotąd nie uczyniono żadnych ustępstw. Minister handlu Fiedler, który wczoraj rano powrócił tu z Pragi, odbył dłuższą konferencyę z ministrem Praszekiem i z bar. Beckiem i zawiadomił ich, że jego usiłowania w Pradze, tak samo jak i ministra Pradego, pozostały bez skutku i sytuacya jest niezmienioną.

Przedwczorajsze posiedzenie Sejmu pogorszyszyło sytuacyę, ponieważ Niemcy żalą się na postępowanie marszałka krajowego, który znów pogwałcić miał regulamin, nie udzielając kilku posłom głosu. Wogóle w całej sytuacyi przebija się, że Niemcy chcą wywołać przesilenie i obalić gabinet koalicyjny, chociaż dotychczas Niemcy nie sformułowali jeszcze swoich życzeń. Wobec tego położenia, rząd odroczył zamiar przedłożenia w Sejmie czeskim ustawy o nieustającej komisyi ugodowej.

„N. Fr. Presse" ogłasza tekst mowy ministra Praszeka, wygłoszonej w r. 1900, którą to mowę wypomnieli mu Niemcy przedwczoraj w Sejmie czeskim, gdy im wyrzucano, że śpiewali „Wacht am Rhein". W mowie tej, która była opozycyjną, wskazał wówczas pos. Praszek na rozgoryczenie panujące wśród ludu z powodu germanizacyi i dodał, że zamiast innych wizerunków, które dawniej chłopi z największą czcią w mieszkaniach swych wieszali, widnieją wszędzie obrazy patryotów czeskich Husa i Żiżki.

Bar. Beck udał się wczoraj wieczorem do Budapesztu i będzie dzisiaj u cesarza na audyencyi. W sobotę wraca bar. Beck do Wiednia, poczem dopiero ma nastąpić decyzya w sprawie Sejmu czeskiego.

Dzisiaj odbędzie się posiedzenie Sejmu czeskiego, które ewentualnie może także wywołać zmianę sytuacyi.

Praga. Organ pos. Masaryka „Czas", omawiając sytuacyę, powiada, że obecne położenie, spowodowane lekkomyślną i swawolną obstrukcyą niemiecką, nie może dalej pozostać bez zmiany. Rząd będzie się musiał zdecydować, co ma uczynić, gdyż Czesi nie mogą dłużej czekać na decyzyę bar. Becka. Gdyby rząd poszedł za życzeniem Niemców i Sejm odroczył lub zamknął, wtedy przesilenie przeniosłoby się natychmiast do gabinetu i do parlamentu, ponieważ nie można żądać od posłów czeskich, aby przyjęli ze spokojem taki czyn jednostronny.

Obaj ministrowie czescy spełnili swój obowiązek, Niemcy jednakże dotąd nie powiedzieli, czego właściwie chcą; gdyby więc Sejm został zamknięty, to Niemcy i tak swojej taktyki nie zmienią. Rząd ocenia bardzo dobrze związek, jaki istnieje między Sejmem a Radą państwa. Niemcy wiedzą o tem także bardzo dobrze; atak ich był wprawdzie skierowany przeciw Sejmowi, trafi jednak gdzieindziej.

Zdaje się, że Niemcy chcą rząd obalić i zachowanie się ich na to wskazuje. W kołach niemieckich jednakże zapewniają, że rząd nie ustąpi jeszcze teraz. Bar. Beck wie o tem i jest mu już wszystko jedno, czy opuszczą go Niemcy, czy Czesi, gdyż na wszelki sposób przygotowany jest na opuszczenie.

Zamierza on jednakże zastosować zasadę Bismarka t. j., że ustąpienie jego będzie dopiero ostatnim środkiem, a najpierw należy rozwiązać parlament. Dziś będzie br. Beck u cesarza w Budapeszcie i pokaże się, czy jego pozycya jest tak silną, jak to donoszą.

Na poniedziałek zwołaną jest Rada ministeryalna i dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia rozstrzygnie się los gabinetu, Rady państwa i Sejmu czeskiego.

Sprawy bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Aneksya krajów okupowanych.

Budapeszt. Podczas gdy ze strony półurzędowej stanowczo zaprzeczają doniesieniom dzienników o zamiarze podwyższenia kontyngentu rekruta, dotychczas nie zaprzeczono wiadomości, połączonej z tą informacyą, o aneksyi Bośni i Hercegowiny. Pogłoski te utrzymują się uporczywie.

Zatarg bułgarsko-turecki.

Konstantynopol. Ze strony Porty określają wiadomość, jakoby bułgarski agent dyplomatyczny Geszow miał tu powrócić, za nieprawdziwą, gdyż zajście nie zostało jeszcze uregulowane.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Na wczorajszej Radzie ministrów minister spraw zagranicznych Pichon zawiadomił, że rząd rosyjski wystosował do mocarstw memoryał, w którym proponuje, aby kwestya kolei oryentalnych przedłożoną została sądowi mocarstw, podpisanych na traktacie berlińskim. Rząd francuski zgodził się na tę propozycyę.

Niezawisłość Bułgaryi a Turcya.

Paryż. Jak z Konstantynopola donoszą, wielki wezyr Kiamil pasza oświadczył, że proklamacyę niezawisłości Bułgaryi uważałby za „casus belli", a rząd turecki gotów jest w danym razie wyciągnąć najdalej idące konsekwencye. Jest jednakże nadzieja, że Bułgarya w ostatniej chwili jeszcze się rozmyśli.

Pogłoski o mobilizacyi w Turcyi.

Salonika. Przygotowania do mobilizacyi III korpusu określają tutaj jako środki ostrożności. Spis rezerwistów został już ukończony, jak głoszą, na wszelki ewentualny wypadek.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Koresp. N. Reformy).

Warszawa, 1 października.

(Wykrycie biura frakcyi rewolucyjnej P. P. S. — Tajna drukarnia. — Skład wydawnictw rewolucyjnych. — Aresztowania i rewizye).

We wtorek dnia 30 z. m. agenci ochrany w towarzystwie liczniejszej policyi i żandarmeryi przedsięwzięli rewizyę w domu hr. Branickiego przy ul. Foksal l. 18, w mieszczącym się tam biurze handlowym L. Tomaszewskiego, obejmującym także skład papieru fabryki „Soczewka". Biuro to zajmuje sklep oraz piwnice. Rewizya rozpoczęła się we wtorek w południe i trwała bez przerwy do środy godz. 6 po południu, i — jak słychać — wydała nadspodziewane rezultaty. Mianowicie w lokalu tym znaleziono biuro i centralny skład wydawnictw frakcyi rewolucyjnej polskiej partyi socyalistycznej, a w piwnicy dużą tajną drukarnię. Pokój w którym mieściła się ta drukarnia, wybity był wojłokiem, co tłumiło hałas i huk maszyny.

Na ścianach pokoju, mieszczącego drukarnię, wisiał rzucający się w oczy każdemu wchodzącemu obraz dużych rozmiarów, przedstawiający kościotrupa.

Policya weszła do drukarni w chwili, gdy prasa drukarska była w całej pełni; przy maszynie drukarskiej, poruszanej motorem elektrycznym, pracowało dwóch ludzi. — W drukarni tej odbijano „Robotnika", „Łodziankę", „Przedświt" oraz inne wydawnictwa rewolucyjne, proklamacye i broszury aktualne.

Wydawnictw tego rodzaju znaleziono kilkadziesiąt skrzynek, prawdopodobnie przygotowanych do wysłania. Nadto znaleziono archiwum wydanych dotąd proklamacyj partyjnych.

Przy dalszej rewizyi znaleziono znaczną ilość nabojów do browningów, kilkanaście rewolwerów, mnóstwo bloków do zbierania składek od robotników, biuro do wydawania fałszywych paszportów i prowadzenia korespondencyi partyjnej, wreszcie przeszło 100 sztuk czystych blankietów paszportowych i pieczęcie rozmaitych urzędów. Wywnioskowano z tego, że tutaj musiało się mieścić biuro korespondencyi partyjnej i wydawania fałszywych paszportów.

Plon rewizyi przewoziła policya w pakach do ratusza wozami strażackimi. Przewożenie to trwało do późnego wieczora.

Aresztowano obie osoby, zajęte w drukarni, a oprócz tego jeszcze 16 osób.

Utrzymują się pogłoski, że w związku z tą sprawą dokonano wczoraj w mieście jeszcze kilku rewizyj i że aresztowania trwają dalej.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Epidemia cholery.

Warszawa. Zachorował tutaj wśród bardzo podejrzanych objawów kupiec ormiański Piotr Argiliano, przybyły z Kaukazu. Przewieziono go do szpitala św. Stanisława na oddział choleryczny.

Petersburg. Biuro koresp. donosi: Od onegdaj południa do wczoraj zachorowało na cholerę **225** osób, a zmarło **98**. Liczba chorych wynosi ogółem **1834**.

Petersburg. Pet. Ag. tel. donosi: W gubernii w ciągu ostatniej doby zachorowało 12 osób. W Kronsztadzie stwierdzono 6 nowych zasłabnięć na cholerę, z tego 3 z wynikiem śmiertelnym.

Kolonizacya Syberyi.

Petersburg. Komisya kolonizacyjna dla Syberyi ma zamiar w przyszłym roku 100.000 rodzinom z ogólnej ludności 500,000 osób, osiadłych w Syberyi, przyznać 350.000 parcel. — W budżecie wstawiono na ten cel 23,277.000 rubli.

TELEGRAMY

z dnia 2 października.

Pilzno. Otwarto tu wczoraj nową szkołę handlową czeską imienia Franciszka Józefa. W nocy wybito w tej szkole szyby.

Wiedeń. Jak „Deutschnationale Korrespondenz" donosi, wczoraj obradowała pod przewodnictwem prof. dra Valdnera komisya dla szkół wyższych stronnictw niemieckich postępowych, w obecności ministra Marchętta. Szczegółowe obrady trwały 3 godziny. Stanowczych uchwał nie powzięto.

Konstantynopol. Przy wczorajszem ciągnieniu tureckich losów główna wygrana 300.000 fr. padła na nr. 1,888.126.

Polepszenie płac służby państwowej.

Wiedeń. C. k. Biuro korespondencyjne donosi: Z dniem 1 października weszła w życie ustawa, ustanawiająca kredyt dodatkowy 45 milionów koron na r. 1908 na cele polepszenia materyalnego położenia poszczególnych kategoryj służby państwowej. Jednakże nadzwyczajne rozmiary zastosowania i skomplikowane stosunki nie pozwoliły jeszcze we wszystkich gałęziach zastosować ustawę, co w najbliższych dniach zostanie uzupełnione, naturalnie z mocą wstecz od dnia 1 b. m.

Spór językowy w Czechach.

Praga. Deputacya posłów niemieckich była u namiestnika Coudenhowego i przedłożyła mu uchwałę posłów niemieckich przeciw orzeczeniu Trybunału najwyższego w sprawie języka czeskiego w sądzie w Chebie. Namiestnik obiecał o uchwale tej zawiadomić powołane czynniki w Wiedniu.

Z uniwersytetów niemieckich.

Wiedeń. W kołach politycznych obawiają się, aby z otwarciem uniwersytetów nie ponowiły się rozruchy studenckie, przedewszystkiem z powodu agitacyi klerykałów zarówno na tle sprawy Wahrmunda, jak i zakazu noszenia kolorów przez klerykalnych studentów. Do tego na stosunki na uniwersytetach oddziała także zaostrzenie się stosunków czesko-niemieckich. Prof. Wahrmund, który bawił wczoraj w Wiedniu i był w parlamencie, oświadczył na zapytanie, że o zamiarach swoich nie może nic jeszcze powiedzieć, ale w najbliższym czasie może nastąpić niespodzianka.

Wiedeń. Wczoraj w gmachu parlamentu zebrał się komitet posłów, będących zarazem profesorami uniwersytetu. Po dłuższej dyskusyi uchwalono zabronić studentom noszenia odznak kolorowych w razie gdyby stronnictwa klerykalne wznowiły swoje żądania w sprawie przyznania prawa noszenia kolorów studentom katolickim.

Posłuchania.

Budapeszt. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand i arcyks. Fryderyk, którzy wczoraj tutaj przybyli, przyjęci zostali przez cesarza na osobnych audyencyach.

Budapeszt. Minister spraw zagranicznych br. Aerenthal przyjęty został przez cesarza na osobnej audyencyi, na której złożył sprawozdanie o sprawach bieżących. Audyencya trwała przeszło godzinę.

Budapeszt. Minister wojny Schönaich był wczoraj u cesarza na posłuchaniu, które trwało 1½ godziny.

Konferencye.

Budapeszt. Bar. Aerenthal odbył wczoraj konferencyę z ministrem dr. Wekerlem. — Wspólny minister skarbu Burian miał wczoraj przed południem dłuższą konferencyę z dr. Wekerlem. Ministrowie Korytowski i Klein przybyli tu wczoraj rano z Wiednia.

Budapeszt. Minister wojny Schönaich był wczoraj na konferencyi u dra Wekerlego.

Hiszpańska para królewska w Budapeszcie.

Budapeszt. Z okazyi przybycia hiszpańskiej pary królewskiej przyjechało tutaj wielu członków ciała dyplomatycznego z Wiednia. Miasto jest dekorowane, wszystkie ulice ozdobione chorągwiami w kolorach węgierskich i hiszpańskich, w ulicy Andrassego urządzono łuk tryumfalny. Na ulicach jest ruch bardzo ożywiony.

Po południu o godzinie 3 przyjechała hiszpańska para królewska, oczekiwana na dworcu przez cesarza, arcyksiążąt i arcyksiężniczki. — Powitanie monarchów było nadzwyczaj serdeczne. — Wieczorem odbył się w zamku królewskim obiad familijny, a następnie bal dworski.

Budapeszt. Podczas wjazdu hiszpańskiej pary królewskiej, za szpalerem wojska stał szpaler policyantów zwróconych twarzami do publiczności, co zwróciło powszechną uwagę, gdyż podobnego sposobu nie praktykowano dotąd ani w Austryi, ani na Węgrzech. Przedsięwzięto kilka aresztowań. Między innemi aresztowano pewnego starca, który w stronę jadącego na dworzec pojazdu cesarskiego rzucił podanie o wsparcie, oraz inżyniera Czedena, podejrzanego o aspiracye anarchistyczne.

Starcia w Zadarze.

Zadar. B. koresp. donosi: W ostatnich dniach przyszło kilkakrotnie do małych konfliktów między wojskowymi i cywilnymi. Onegdaj wieczorem przyszło do większych ekscesów. Gdy grupa wycieczkowców około godz. 8 wieczorem wracała do miasta, przyszło do starcia z patrolem żołnierzy obrony krajowej. **Z pośród publiczności padł strzał rewolwerowy, poczem patrol dał kilka strzałów.** Także **z bocznych ulic padło kilka strzałów rewolwerowych**, wobec czego **jeden z kadetów obrony krajowej kazał dać salwę**, przyczem dwie osoby zostały zranione.

Agitacya wielkoserbska.

Zagrzeb. Węg. B. kor. donosi: Za udział w wielkoserbskiej propagandzie aresztowano w Glinie sześć osób i odstawiono je do tutejszego więzienia.

Kwestya marokańska.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministeryalnej minister spraw zagranicznych Pichon podał do wiadomości treść noty, jaka ma być wręczoną Mulej Hafidowi z żądaniem gwarancyi za uznanie ze strony mocarstw. Nadto zawiadomił Pichon, że liczba okrętów wojennych na wybrzeżach marokańskich zostanie zredukowaną z 11 na 8.

Z Persyi.

Teheran. Pet. Ag. tel. donosi: Szach cofnął ostatnie rozporządzenie co do wyborów i zarządził, aby wybory do parlamentu odbyły się d. 17 b. m., a parlament zebrał się 14 listopada.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 2 października.

Kalendarzyk kościelny: Aniołów Stróżów i Teofila m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 43, zachód o godz. 5 min. 16; długość dnia godzin 11 min. 33.

Teatr miejski w Krakowie: „Mąż męczennik".

Koncert w sali starego teatru, o pół do 8 wiecz.

Teatr ludowy: zamknięty.

Teatr miejski we Lwowie: „2×2=5"

Pogrzeb ś. p. Karola Estreichera odbędzie się dziś po południu o godz. 3. Wiceprezydent dr Szarski złożył wczoraj imieniem gminy kondolencyę wdowie po ś. p. Karolu Estreicherze, oraz wieniec na trumnę zmarłego.

Budowle na gruntach pofortyfikacyjnych. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwalony przez Sejm galicyjski projekt ustawy w sprawie czasowego uwolnienia od krajowych i gminnych dodatków do podatku domowo-czynszowego domów, jakie będą zbudowane na gruntach pofortyfikacyjnych w Krakowie, kupionych od skarbu państwa przez gminę miasta Krakowa.

Program dzisiejszego koncertu symfonicznego połączonych orkiestr 13 i 100 p. p. jest następu-

jący: 1) Bach-Abert: Preludium, Chorał i Fuga. 2) Haydn: Symfonia G-dur. 3) Moniuszko-Delibes: Thème polonais varié. 4) Wagner: „Polonia". Początek o pół do 8 wiecz.

Fundusz im. Jana Stanisławskiego. Otrzymujemy następujące pismo: Komitet zajmujący się zbieraniem funduszu im. Jana Stanisławskiego, postanowił z początkiem bieżącego roku szkolnego nieodwołalnie zakończyć swą akcyę i wprowadzić fundacyę w życie. Ponieważ kilka osób, które z życzliwości dla naszej młodzieży artystycznej przyjęły pośrednictwo w zbieraniu funduszu, list składkowych, rozesłanych w lutym roku 1907, nie nadesłały z powrotem, komitet uchwalił zwrócić się z prośbą, aby listy te nadesłać zechciały najdalej w pierwszych dniach października, zebranie bowiem wszystkich list jest niezbędne do poprawnego ukończenia składek, zamknięcia rachunków i ogłoszenia drukiem szczegółowego sprawozdania z wykazem list i złożonych na nie pieniędzy. W razie gdyby lista składkowa zaginęła, komitet prosi uprzejmie o zawiadomienie o tem skarbnika komitetu, p. Stanisława Kopernickiego (Kraków, ul. św. Tomasza l. 32), do którego kierować należy wszystkie przesyłki.

W konserwatoryum cytrzystów i mandolinistów, istniejącem przy Tow. miłośników cytry, odbywają się wpisy na naukę gry na cytrze, mandolinie, gitarze i innych instrumentach orkiestry mandolinowej codziennie od 6 do 7 wieczorem. — Umiejący już grać na jednym z powyżej wymienionych instrumentów biorą udział w ensemblach, odbywających się dwa razy na tydzień. Wpisowe dla uczących się wynosi 4 K, czesne miesięcznie 3 K, wpisowe dla umiejących już grać 2 K, wkładka miesięcznie 1 K. Uczniowie konserwatoryum i członkowie Towarzystwa korzystają bezpłatnie z biblioteki Towarzystwa.

Z cechu rzeźników i masarzy. Na odbytem walnem zgromadzeniu w domu cechowym na „Kołowem", w obecności komisarza rządowego r. mag. Adolfa Buczkowskiego, w miejsce ustępującej starszyzny wybrano na następujące trzechlecie starszym cechu Wincentego Wajdę, podstarszym Franciszka Saniternika (starszego); do wydziału weszli: Józef B[illegible]k, Szymon Drozdowski, Karol Grzybczyk, Łukasz Mleczyński, Wincenty Satalecki i Józef Salawa, a jako zastępcy wydziałowych: Franciszek Balcer, Franciszek Gargul, Józef Hołyst, J. K. Kurkiewicz, Michał Prochowski i Franciszek Zasadzki.

Odnośnie do wzmianki, zamieszczonej w tutejszych dziennikach, iż ceny mięsa w jatkach miejskich, pozostających pod kontrolą gminy m. Krakowa, zostały obniżone, — cech rzeźników i masarzy w Krakowie zawiadamia, że rzeźnicy krakowscy również sprzedają mięso po takich cenach, jakie wprowadzono w jatkach miejskich. Mianowicie w jatkach poddominikańskich: Tomasz Piszczkiewicz, właściciel jatki l. 59, Antoni Zurek, właściciel jatki l. 62, Hugo Schliebner, właściciel jatki l. 39 i Antoni Dobrzański, właściciel jatki l. 18, sprzedają mięso zadnie 1 klg. po 1 kor. 28 hal., mięso przednie 1 klg. po 1 kor. 4 hal. i po 96 hal., a pozatem wielu właścicieli sklepów ze sprzedażą mięsa sprzedają mięso zadnie 1 klg. po 1 kor. 28 hal., mięso przednie 1 klg. po 1 kor. 12 hal. i po 1 kor. 4 hal. Zarazem cech rzeźników i masarzy podaje do wiadomości, iż zostały tylko obniżone ceny mięsa (II klasy) jedynie z bydła drobnego, a to z powodu obecnego braku paszy dla bydła, i stąd pochodzącego wielkiego zbytu tegoż; co się zaś tyczy opasowego bydła, to ceny mięsa nie mogą być obniżone, a to wobec wielkiego braku bydła opasowego.

Z cechu szewskiego. Przełożony cechu szewskiego w Krakowie wzywa majstrów szewskich, aby nie podpisywali nikomu ofert na dostawę obuwia dla c. k. armii bez poprzedniego pozwolenia z urzędu cechowego.

Usiłowane samobójstwo. 19-letni Andrzej K., syn kupca krakowskiego, w zamiarze samobójczym wskoczył wczoraj wieczorem koło godziny 6 do Wisły w miejscu, gdzie Rudawa wpada do niej. Zauważyli to przechodnie i zaalarmowali straż ratunkową, która pospieszyła z łodzią i zdołała wyciągnąć go z wody w stanie nieprzytomnym. Zawezwane zaraz pogotowie ratunkowe po zastosowaniu wskazanych środków przywróciło mu przytomność, poczem odwiozło go do domu. — Powodem desperackiego kroku młodzieńca ma być żal po stracie narzeczonej, która niedawno zmarła.

Zderzenie dorożki z tramwajem. Wczoraj koło g. 5-tej, dorożkarz przejeżdżający z placu WW. Świętych na plac Dominikański, nie zauważywszy nadjeżdżającego wozu tramwajowego, uderzył dyszlem w ten wóz, przyczem rozbił szyby i ugodził siedzącego w tramwaju kupca Lazara Abramowicza, zadając mu lekkie kontuzye. Abramowicza opatrzyło pogotowie ratunkowe. Z dorożkarzem, tłómaczącym się za szybkiem nadjechaniem wozu tramwajowego, spisano protokoł policyjny. Zderzenie to wywołało wielkie zbiegowisko.

Wybory w Podgórzu. W dniu dzisiejszym odbędą się w Podgórzu wybory do Rady miejskiej z Koła II. Koło to liczy 120 wyborców uprawnionych do głosowania, w tem przeważnie właścicieli realności i wybiera również 6 radnych i 3 zastępców. Ponieważ Koło II liczy tak małą ilość wyborców, głosowanie trwać będzie tylko od godz. 8 rano do 1 w południe. O godz. 2 po południu wynik wyborów będzie już wiadomy. Z Koła II ustąpili po 6-letnim okresie urzędowania radcy: Grünberg Jakób, Liban Bernard, M. Bannet, G. Matzler, Z. Gumprich i B. Lustig.

Kandydatami tego Koła są pp.: Aleksandrowicz Izaak, Bannet Mendel, Dunkelbium Szymon, Ehrlich Adolf, Matula Dyonizy i Breuer Karol, jako zastępcy pp.: Gumprich, Schenker i Überfeld.

Czteropiętrowe gmachy we Lwowie. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: Wczoraj wieczorem obradowała Rada miasta Lwowa nad projektem zmiany ustawy budowlanej, opracowanym przez dra Rutowskiego. Zmiana dotyczy głównie jednego punktu, t. j. pozwolenia na budowę czteropiętrowych domów, dotąd bowiem budowano tylko dwupiętrowe, a wyjątkowo trzypiętrowe domy. Projekt dra Rutowskiego zezwala na budowę domów czteropiętrowych wszędzie, z wyjątkiem Rynku. — Sprawa ta była bardzo pilną, gdyż uchwalono już pozwolenia na budowę kilku domów czteropiętrowych, mimo że dotychczasowa ustawa na to nie pozwalała. Zmiana więc ustawy budowlanej musiałaby być szybko załatwioną, aby mogła przejść przez Sejm jak najprędzej i uzyskać sankcyę jeszcze przed ukończeniem budowy czteropiętrowych domów.

Zamach morderczy. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj wieczorem koło godziny 8, Józef Pieniążek, zamieszkały przy ulicy Inwalidów l. 21, wszczął kłótnię o kochankę z mieszkającym w tym samym domu Stanisławem Sztemberskim i wbił mu nóż w brzuch. Rannego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Szkarlatyna w Pradze. Z Pragi telegrafują: Na przedmieściu Zižkow wybuchła szkarlatyna. — Dotąd zachorowało 600 dzieci i z tego powodu szkoły zamknięto.

Eksplozya w fabryce. Z Rendsburga telegrafują: W tutejszej chemicznej fabryce nawozów nastąpił wybuch i pożar, który częściowo fabrykę zniszczył. Robotnicy zdołali uciec, ale 15 osób, znajdujących się w pobliżu fabryki, odniosło rany, z tych 5 śmiertelne.

Nowe marki pocztowe w Rosyi. Z Petersburga donosi pet. Ag. tel.: Z końcem b. r. wprowadzone będą w życie nowe marki pocztowe po 7 i 10 kop.

Napad na pocztę w Sobolinie. Z Irkucka donosi pet. Ag. tel.: W uzupełnieniu szczegółów o napadzie na urząd pocztowy w Sobolinie, gdzie zrabowano 50.000 rs. gotówką i złota za 23.000 rs., zaznaczyć należy, że bandytów było 16, z czego 6 dokonało napadu, a 10 pozostawało na straży. Wszyscy bandyci po napadzie zdołali zbiedz. Podczas ucieczki zgubili oni worek zawierający złota za 3000 rs.

Z awiatyki. Z Paryża telegrafują: Francuzkie towarzystwo dla aeroplanów Wrighta podjęło budowę 50 aeroplanów i weszło w układy z Farmannem i Delagrange'em, aby ich pozyskać jako nauczycieli dla wyszkolenia nowych aeronautów.

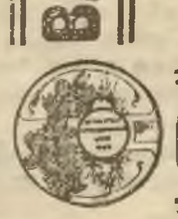
Upały w Londynie. Z Londynu telegrafują: Od dwóch dni panują tu anormalne upały. Przedwczoraj o godzinie 2 po południu termometr w cieniu wykazywał 79 stopni Fahrenheita.

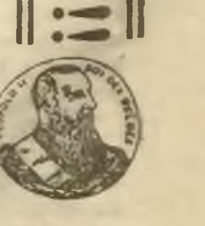
Kongres antituberkuliczny. Z Waszyngtonu telegrafują: Wczorajsze posiedzenie kongresu antituberkulicznego było poświęcone wyłącznie wykładom o leczeniu tuberkulozy u dzieci.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.









Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.